

Służba zdrowia – misja czy biznes?

16 maja 2016

Minister zdrowia powiedział, że polska służba zdrowia zachłysnęła się wolnym rynkiem, co jej zaszkodziło. Na odpowiedź lekarzy nie trzeba było długo czekać.

Konstanty Radziwiłł w wywiadzie dla „Interia Biznes” powiedział: „Służba zdrowia w państwach znacznie bardziej rozwiniętych gospodarczo od Polski jest wręcz chroniona przed takimi mechanizmami [rynkowymi – przyp. red.]. Wprowadzenie ich w naszym kraju skutecznie zdeintegrowało polski system ochrony zdrowia”. Minister zapowiedział, że jego resort chce dekomercjalizacji szpitali. W nim przewidziano m.in. zakaz zbywania większości akcji spółki, w którą został przekształcony szpital, na rzecz podmiotów prywatnych.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, Krzysztof Bukiel wystąpił z polemiką wobec ministra, twierdząc, że zysk nie przekreśla misji. Bukiel dał do zrozumienia, że zysk być musi, bo jeżeli z niego się zrezygnuje, to stanowi to zagrożenie wypełnienia przez placówkę misji właśnie. Być może niepokój przewodniczącego wzbudziła informacja ministra, że planowane jest niewypłacanie dywidendy, jeśli szpital jest spółką publiczną. Poza tym minister Radziwiłł proponuje, by tworzyć nowe samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej. Takie rozwiązania przekreślają nadzieję tych, którzy traktowali komercjalizację szpitali samorządowych jako przede wszystkim źródło zarobku.

Dyskusja ta ilustruje tezę, że każda propozycja, żeby polska służba zdrowia przestała być postrzegana wyłącznie przez pryzmat zysku, wzbudza sprzeciw środowisk pragnących na niej zarabiać.

Polaków, jak się wydaje, mniej interesują przekomarzanki

lekarzy z ministrem od tego, by wreszcie opieka zdrowotna była skuteczna i efektywna, a pojęciu „służba zdrowia” przywrócić właściwy sens.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu